Nro 223.

WARSZAWA.
Sobota d. 20 Sierpnia 1831.

Numera pojedyncze przedają się po gr. 10 tylko w Kantorze Głównym przy ulicy Rymarskiéj Nr. 742 na dole.

Prenumerata w Stolicy roczna zltp. 40 — kwartalna zltp. 12 — miesięczna zltp. 4 — kwartalna po województwach zltp. 20.

GAZETA POLSKA

Salus populi.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Izba Senatorska Izba Poselska.

Na wniosek Komisyj Sejmowych i po wysłuchaniu tychże Kommisyj, przekonawszy się o potrzebie zmienienia uchwały z dnia 29 Stycznia r. b. Rząd Narodowy stanowiącéj w celu nadania większéj sprężystości działaniom Rządu dopokąd inaczéj nie postanowią, uchwaliły i uchwalają co następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy Uchwałą z d. 29 Stycznia r. b. 5 osobom poruczony, powierzonym zostaje odtąd Prezesowi w Radzie Ministrów przez Izby połączone niezwłocznie wybrać się mającemu.

Art. 2. Prezes mianuje 6ściu Ministrów wydziałów rządowych i Zastępcę Prezesa, który go na przypadek choroby lub niemożności wyręczać będzie.

Sam tylko Prezes lub jego zastępca mieć będzie głos stanowczy, a Ministrowie zasiadać mają z głosem doradczym.

Każde postanowienie Prezesa w Imieniu Rządu Narodowego wychodzić ma, i ażeby było obowięzujące, wydane bydź powinno w Radzie i zaświadczone podpisem jednego z ministrów Radę składających.

Art. 3. Prezesowi oprócz attrybucyi uchwałą Sejmową z dnia 29 Stycznia r. b. nadanych służyć będzie prawo mianowania i odwoływania Naczelnego Wodza Siły Zbrojnéj Narodowéj i prawo ułaskawienia.

Art. 4. Attrybucye wypływające z artyk. 40 ustawy konstytucyjnéj to jest: wydawania wojny, zawierania traktatów i umów wszelkich, przy Izbach połączonych zostaną.

Art. 5. Izby Sejmowe odtąd, aż do oswobodzenia stolicy pracować będą w połączeniu a same tylko w każdym razie zalimitować lub rozwiązać się mogą.

Art. 6. Wykonanie niniejszéj Uchwały, dopóki Izby Sejmowe inaczéj nie postanowią, poleca się Prezydującemu w Senacie i Marszałkowi Izby Poselskiéj. — Dan w Warszawie dnia 17 Sierpnia 1831 r. — Prezydujący w Senacie (podp.) M. Ks. *Radziwiłł*. — Za Sekretarza Senatu (podpis.) L. *Łempicki* S. K. — Marszałek Izby Poselskiéj (podpis.) Wł. Hr. *Ostrowski*. — Za Sekretarza Izby Poselskiéj W. *Zwierkowski* D. C. VII.

RZĄD NARODOWY.

Zważywszy potrzebę urządzenia obrony stolicy z ludności nienależącéj ani do gwardyi narodowéj, ani do gwardyi miejskiéj, w rozwinięciu art. 13 postanowienia z dnia 21 Czerwca r. b. zwołującego w całym kraju pospolite ruszenie, stanowi co następuje:

Art. 1. Cała ludność mężka w stolicy od 18 do 50 lat wieku, bez względu na stan i wyznanie, która ani do gwardyi narodowéj, ani do gwardyi miejskiéj nie jest powołaną, składać będzie odtąd straż bezpieczeństwa miasta stołecznego Warszawy.

Art. 2. Wszyscy powyższym artykułem objęci mieszkańcy stałe lub czasowe tylko zamieszkanie w stolicy mający, jakiemi są: obywatele z domownikami i urzędnicy z województw tymczasowo w Warszawie przebywający do téj straży bezpieczeństwa należą.

Art. 3. Wyłączonemi są od straży bezpieczeństwa:

a) Ci którzy z mocy art. 3 postanowienia Rządu Narodowego z dnia 8 Lutego 1831 r. tudzież art. 4 postanowienia z d. 18 Lutego 1831 r. nie ulegają władzy Gubernatora.

b) Konsulowie i Ajenci dyplomatyczni dworów zagranicznych wraz z domownikami i służącemi.

c) Ci którzy posiadać będą wyłączenia udzielone przez ministrów prezydujących w Komisyach Rządowych zapadłe na mocy art. 4 organizacyi pospolitego ruszenia przez Rząd Narodowy wydanéj.

Gubernator stolicy tudzież Rada municypalna M. S. Warszawy, zawiadomione zostaną przez właściwe władze o osobach którym podobne wyłączenia udzielonemi zostaną.

Wyłączeni są od służby osobistéj w straży bezpieczeństwa.

a) Chorzy i kalecy.

b) Ludzie należący do straży ogniowéj.

c) Użyci do posług przy lazaretach i domach miłosierdzia.

d) Woźnice doktorów i lekarzy tak cywilnych jak wojskowych.

Nadto upoważnioną zostaje Rada municypalna do udzielania wyłączeń od służby osobistéj w straży bezpieczeństwa tym, których zatrudnienia wpływ mają na dostarczanie żywności i pierwszych potrzeb do życia dla mieszkańców miasta. Rada municypalna zawiadomić powinna właściwych tysiączników o osobach, którym podobne wyłączenia udzieli.

Art. 4. Nie uwalniają jednak żadne z wyłączeń w art. 3 wzmiankowanych od obowiązku wystąpienia na obronę stolicy. Wyjęci są z przepisu niniejszego nie ulegający władzy Gubernatora, tudzież Konsulowie dworów zagranicznych, ich domownicy i służący. W tym razie atoli powołanie wyłączonych nastąpić ma za rozkazem Gubernatora przez właściwego Tysiącznika straży bezpieczeństwa.

Art. 5. Obowiązkiem straży bezpieczeństwa jest, odbywanie wart i wszelkich posług w pomoc gwardyi narodowéj, tudzież łącznie z nią występowanie do obrony stolicy, a to stosownie do urządzeń przez Gubernatora wydać się mających, lub z jego polecenia przez dowódzcę gwardyi narodowéj wydanych.

Art. 6. Straż bezpieczeństwa zbierać się będzie w miejscach wskazanych jéj przez własnych dowódców, bądź na ich rozkaz, bądź na znak alarmu. Uzbrojenie straży będzie według możności broń palna, kosy, piki, nie będącym zaś w stanie uzbrojenia się, lub nieposiadającym broni wydaną zostanie w potrzebie broń ze składów rządowych.

Art. 7. Każdy od chwili powołania do czynnego użycia w straży bezpieczeństwa, w czasie pełnienia powierzonych mu obowiązków jest żołnierzem. Niestawający i uchybiający przeciw karności w służbie, ulegają karom przepisanym przez kodex karny dla gwardyi narodowéj z dnia 15 Stycznia 1831 r.

Art. 8. Nagrody i ozdoby dla odznaczających się w szeregach straży bezpieczeństwa i dla kaleków, skutkiem odniesionych ran w boju, również dla wdów i sierot po poległych będą te same, jakie są przepisane dla wojska i pospolitego ruszenia.

Art. 9. Stosownie do poprzednich postanowień, dowódzca gwardyi narodowéj, dowodzić będzie strażą bezpieczeństwa, która podzieloną zostanie na cztero-tysiącznie, tysiącznie, setnie.

Na przyszłość kandydaci na stopnie cztero-tysiączników, tysiączników i setników, wybierani będą przez cały skład dowódzców straży bezpieczeństwa, większością głosów z członków gwardyi narodowéj.

W okręgach przez starozakonnych zamieszkanych, kandydaci na setników obierani bydź mogą z członków gwardyi miejskiéj.

Tak obranych kandydatów, Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych do mianowania Rządowi Narodowemu przedstawi.

Art. 10. Każdy Setnik wybierze z pomiędzy swojéj setni tylu dziesiętników, ile porządne odbywanie służby wymaga, przedstawi ich do nominacyi właściwym Tysiącznikom.

Art. 11. Mundury dla dowódzców straży bezpieczeństwa będą też same, jakie są przepisane dla oficerów gwardyi narodowéj, z różnicą, że kaszkiety będą koloru granatowego, oznaki stopni są następujące:

Dla cztero-tysiączników szlify majorów z numerem 4000 z mosiądzu.

Dla tysiączników kontre-polety kapitanow z numerem 1000 z mosiądzu.

Dla setników kontre-polety podporuczników z numerem 100 z mosiądzu.

Dla dziesiętników może bydź użyty mundur gwardyi narodowéj, gdyby zaś Dziesiętnik munduru nie posiadał, nosić ma epoletę bez frendzli z numerem 10 z mosiądzu.

Żołnierze straży bezpieczeństwa mogą nosić mundur gwardyi narodowéj z epoletami bez frendzli, którzyby zaś niebyli w stanie sprawienia munduru, mają na czapkach lub kapeluszach nosić orła polskiego z blachy z napisem «straż bezpieczeństwa.»

Setnicy z członków gwardyi mieskiéj obrani, nosić będą mundur tejże gwardyi, jaki postanowionym jest dla stopni poddowódzców gwardyi miejskiéj.

Art. 12. Najdaléj w 48 godzin po ogłoszeniu niniejszego postanowienia spis ludności należeć mającéj do straży bezpieczeństwa, ma bydź uskuteczniony przez tysiączników i setników, za pomocą Urzędu Municypalnego stolicy.

Art. 13. Niniejsza organizacya straży bezpieczeństwa jest obowiązującą, dopóki miasto stołeczne Warszawa znajdować się będzie w stanie oblężenia.

Art. 14. Wykonanie niniejszego postanowienia, którego ogłoszenie ma natychmiast nastąpić, poleca się Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych tudzież wojny.

w Warszawie dnia 8 Sierpnia 1831 r.

Minister Wojny (podpisano) *Morawski.* Prezes Rządu (podp.) Ks. A. *Czartoryski.*

Radzca Sekretarz Jeneralny Rządu (podpisano) A. *Plichta.*

Zgodno z oryginałem
Radzca Sekretarz Jeneralny Rządu (podpisano) A. *Plichta.*

Za zgodność *Karnecki.*

Prezes Rady Ministrów.

Podobało się Sejmowi oddać w ręce moje naczelnictwo Rządu krajowego; ażeby przyjąć ten wielki obowiązek w chwilach najtrudniejszych, potrzeba było całéj mocy miłości ojczyzny i téj niezachwianéj woli, która nam wszystkim każe raczéj zagrzebać się w gruzach zagrożonéj stolicy, niż uledz wrogowi i ubliżyć sławie Imienia Polskiego. Niemierzyłem sił własnych, serce pełne przywiązania do najświętszéj sprawy, kazało mi bydź posłusznym na głos narodu. Wziąłem więc śmiało i z zau-

faniem wodze Rządu, wstępuję w chlubny zawód z zupełnóm poświęceniem życia, które do ojczyzny należy.

Rodacy! od starego żołnierza słusznie się spodziewać nieugiętéj mocy charakteru i prawego kierunku we wszystkich działaniach, które nas prowadzić powinny drogą honoru i wytrwałości do szlachetnych celów rewolucyi naszéj. Nie zawiedzie was to oczekiwanie; nie shańbię siwych włosów moich żadną uległością, wystawię śmiało czoło naprzeciw wszelkim zamachom nieprzyjaciół, równie tych co ziemię naszą nachodzą, jak tych którzyby śmieli wewnątrz rzecz publiczną na zgubę narażać.

Daliście mi najzaszczytniejszy dowód zaufania jaki kiedy obywatela żołnierza spotkać może. Bądźcie świadkami wszystkich kroków moich, ostrzegajcie w potrzebie, lecz zarazem nigdy tego niedopuścicie: iżby ktokolwiek śmiał podstępnie nadwerężać tę ufność, którąście we mnie położyli. Wielką i ważną jest chwila obecna, nie taję przed wami, możemy doznać czasowych przeciwności od losu wojny nieoddzielnych, lecz niezrażajcie się niemi, ani dozwólcie zbyt skwapliwéj niecierpliwości, często z najszlachetniejszych pobudek, mylnie przewidywać i przed wczesnym sądem, osłabiać lub uwodzić publicznego ducha.

Obywatele! jak w tym dniu staję przed wami z czystém sumieniem, jedyną tylko myślą zajęty dokupienia się krwią moją i waszą zbawienia ojczyzny, tak spokojny po ukończeniu dzieła oczekiwać będę wyroku waszego, tak stanę przed potomnością i najsurowszego nie ulęknę się sądu. — Warszawa d. 17 Sierpnia 1831 roku o godzinie 10 w nocy. — (podp.) J. Hr. *Krukowiecki.*

OBYWATELE i ŻOŁNIERZE!

Wolą Reprezentacyi Narodowéj na czele Rządu postawiony, czuję całą ważność włożonego na mnie obowiązku, widzę trudność położenia naszego: zaufamy jednakże w czystości zamiarów, w świętości sprawy naszéj, nie rozpaczam o losie ojczyzny. Lecz wielkie cele wielkiemi tylko ofiarami, wielkiém poświęceniem się dopięte zostają.

Od chwili objęcia kierunku sprawy publicznéj, przekonałem się jak najmocniéj, że tylko zupełna w mieście i obozie spokojność, że nieograniczone kierującym rzeczą publiczną zaufanie zbawić nas mogą. Jakże bowiem przedsięwziąść stanowcze i dzielne przeciwko nieprzyjacielowi kroki, jeżeli działania moje z jednéj strony niezgodą wewnętrzną, z drugiéj niekarnością wojska krępowane będą. Wzywam was przeto obywatele miasta, wzywam was żołnierze, którzyście już tyle męztwa i poświęcenia się bez granic dali dowodów. Wzywam was wszystkich w imię zagrożonéj ojczyzny, w imię sławy narodowéj, którą przynajmniéj bez skazy z téj walki unieść nam należy, ażebyście połączeni ściśle węzłem jedności i zgody, wszystkie wasze myśli, uczucia i czyny zwrócili ku wielkiemu celowi oswobodzenia ojczyzny. Doświadczenie przeszłości nauczyć nas powinno, że nie oręż wrogów naszych, nie przemoc i potęga sąsiadów, ale wewnętrzne niezgody i pogwałcenie praw krajowych zgubiły nieszczęśliwą Polskę. Mamyż raz jeszcze z własnéj winy, tracić byt krwią naszą okupiony, mamyż utwierdzić w Europie to mniemanie, że Polska rządną i spokojną bydź nie umie. Ostatnia to może walka o swobody i niepodległość ojczyzny naszéj, ostatnia może nadzieja szczęśliwszéj przyszłości, do tylu więc ofiar na ołtarzu ojczyzny złożonych, przydajcie jeszcze zapomnienie wszystkich osobistych uraz i widoków, niechaj zamilkną stronnictwa i gubiąca nas niezgoda. Połączcie w jedno, serce i ramiona wasze, otoczcie zaufaniem tego, który osiwiały pod sztandarami narodowemi, zawsze szedł drogą honoru i powinności, wspierajcie czyste moje dla dobra kraju zamiary.

Gdyby zaś słowa te, które mi gorąca miłość ojczyzny natchnęła, spodziewanego nie przyniosły skutku, gdyby który z wyrodnych Polski synów śmiał w niezgodach domowych nowy grób ojczyznie gotować, potrafię użyć danéj mi od narodu władzy, a ufność wasza we mnie osłabioną nie będzie przez środki sprężyste, jakichbym przeciw wichrzycielom użyć był znaglony. Lecz spodziewam się, że miłość ojczyzny, rozsądek i głos sumienia, przeważą w sercach wszystkich Polaków; spodziewam się, że nie będę znaglony do smutnéj ostateczności karania; z zupełném więc zaufaniem w patryotyzmie i poświęceniu się waszém, przystępuję wypełniać trudne obowiązki jakie mi powierzone zostały. Dopełnię ich tak, jak mi to honor, sumienie, i miłość ojczyzny nakazują.

w Warszawie dnia 18 Sierpnia 1831 r.

Prezes Rządu Narodowego,

(podpisano) Jan Hr. *Krukowiecki.*

OBYWATELE!

Nadeszła chwila stanowcza. Nieprzyjaciel zbliża się do stolicy. Zasłania ją waleczne wojsko nasze, ale los wojny wątpliwy. Nie tajmy przed sobą niebezpieczeństwa, lecz nieupadajmy na sercu. Odwaga, jedność i poświęcenie się zupełne zbawić nas jeszcze mogą. Wskrześmy święte pamiątki z powstania nieśmiertelnego Kościuszki! Kto tylko zdolny broń nosić niech teraz za nią pochwyci! Niech cała ludność Warszawy obsadzi zbrojnie okopy, wspierając dzielnie usiłowanie wojska! Sami usypaliście te warowne szańce, do was ich obrona należy! Brońcie waszego dzieła, brońcie miasta waszego i ojczyzny waszéj. Precz licha obawa! Precz względy poziome! Rzecz idzie o ołtarze i ogniska, o prawa i swobody nasze. A więc do broni współobywatele! do broni! Przysięgam wam na Boga, na ojczyznę, i co jest najświętszego między ludźmi że nie zawiodę zaufania, które położyliście we mnie; lecz to zaufanie musi bydź zupełne, nieograniczone.

Jeżeli zbawienie ojczyzny postawi mnie w potrzebie użycia środków surowych, nie patrzcie na nie okiem podejrzliwém, lecz zaufajcie, że wszystkiego co postanowię okoliczności nadzwyczajne i cel zbawienia kraju jedynym będą powodem, bez tego warunku nic nie potrafię. Drugim warunkiem zwycięztwa jest spokojność wewnętrzna miasta. Gdy wyjdą znowu mężni wojownicy nasi na pole boju i chwały, wam ona samym poruczona zostanie. Pamiętajcie, że jakkolwiek potężnym i zawziętym jest nasz nieprzyjaciel, większym daleko jest niezgoda. W jedności i pokoju gotujcie się więc do walki, skoro was do niéj powołam. Ufajcie we mnie równie jak w świętéj sprawie naszéj od któréj śmierć mnie chyba odłączy. Ufajcie a zwyciężymy. — w Warszawie dnia 19 Sierpnia 1831 r. —

Prezes Rządu, (podpisano) J. Hr. *Krukowiecki.*

Prezes Rządu Narodowego w Radzie Ministrów. Uwiadomionym będąc przez Jenerała Gubernatora M. S. Warszawy, że pomimo wszelkich wydawanych rozkazów i przedsiewziętych środków tylko 22 oficerów do kompanii honorowéj należących, zameldowało się na Pradze, ostrzegam wyłamujących się z pod wydanych rozporządzeń, że wszyscy oficerowie do Gwardyi Honorowéj należący, którzy wprzeciągu 24 godzin na Pradze się nie zameldują, oprócz ściągnięnia na siebie kar na nieposłusznych przepisanych, nie będą więcéj wszeregach wojskowych umieszczeni, albowiem tylko z oficerów do Pragi przybyłych, na linię bojową powołani zostaną. — w Warszawie dnia 20 Sierpnia 1831 r. — J. Hr. *Krukowiecki.*

— Prezes Rządu Narodowego zawiadomiony został, że nieprzyjaciel ma niezawodnie, porozumienie z pewną klasą ludzi w stolicy. — Ludzie ci niewiadomi są jeszcze Prezesowi Rządu, lecz starać się mają, aby pod różnemi pozorami patryotycznemi, wzburzyć, i zamięszać spokojność publiczną tak, iżby te zaburzenia wewnętrzne, odciągnęły znaczną część wojska do stolicy, i aby tenże nieprzyjaciel, korzystając z tego nieładu i walki domowéj, mógł uderzyć na miasto. — Każdy więc burzyciel spokojności publicznéj, musi bydź w porozumieniu z Moskalami, zdrajcą ojczyzny i jako taki natychmiast karanym. — Nie sądzę przecież abym zmuszony był przyjść do téj ostateczności. Ufność moja w prawości ludu Warszawskiego, jest nieograniczoną. Zawiedzie się na nim Wódz Moskiewski, lecz nigdy ojczyzna. Zostawiam tylko ściśle potrzebną siłę do utrzymania spokojności, mieszkańcy stolicy dowiodą mi postępowaniem swoiém, że i ta nie jest potrzebną. Jeżeli spokojność Warszawy naruszoną nie będzie, ręczę za jéj ocalenie od nieprzyjaciela; jeżeli się w niéj pokaże jakikolwiek nieład lub zamieszanie, godzinę nawet nie ręczę za jéj pewność. — Ludu Warszawy! pomnij na twoją sławę od wieków w najważniejszych chwilach nabytą, wspieraj mnie swoiém zaufaniem i duchem, tylko miecz krwią zbrojnego nieprzyjaciela na placu honoru zbroczony jest drogim upominkiem dla ojczyzny, jest prawdziwą chlubą jéj prawych synów.

Wszyscy więc, wszyscy, kto tylko z nas oręż dzwignąć może, wywrzyjmy zemstę na wrogów naszych.

Nie mogąc oni nas pokonać orężem, chytrzy, przywołali na pomoc swoją najgroźniejszego dla nas, a odwiecznego swego sprzymierzeńca, podejrzliwość i niezgodę tak płodną w mordy domowe. Zawstydźmy ich w oczach świata, i odnieśmy godne tak świętéj sprawy zwycięztwo. — w Warszawie dnia 20 Sierpnia 1831 roku.

(podpisano) J. Hr. *Krukowiecki.*

— *Komisya Rządowa spraw wewnętrznych i policyi.* Poleca wszystkim fizykom wojewódzkim, Lekarzóm obwodowym, powiatowym i wszystkim Urzędnikóm lekarskim, z prowincyi do Warszawy przybyłym, czy to teraz, czy dawniéj, aby najdaléj w 24 godzinach pod odpowiedzialnością, stawili się osobiście w Biorze Komisyi Rządowéj spraw wewnętrznych i policyi w wydziale policyi i poczt. — w Warszawie dnia 19 Sierpnia 1831 r. — Radca Stanu Dyrektor Jeneralny, *Czarnocki.* — Sekretarz Wydziału, *Krzesimowski.*

— Dozór szpitali wojskowych z najmocniejszém uczuciem wdzięczności, otrzymawszy z ofiar dobrowolnych obywateli obwodu Olkuskiego przez Lebowskiego z Rudnik uzbieraną kwotę zł. 400 oświadcza szanownym dobroczyńcom jak najmocniejsze podziękowanie, i zarazem przemilczeć nie może, że od gorliwych patryotów obywateli obwodu Olkuskiego już poprzednio raz w listach zastawnych zł. 1300, w biletach kasowych zł. 490, w srebrze zł. 637 gr. 17, a powtórnie zł. 800 na rzecz szpitali wojskowych otrzymał. — w Warszawie dnia 17 Sierpnia 1831 roku. — Prezes, *Łubieński.* — Za Sekretarza, *Rolla.*

— Wczoraj po południu Prezes Rządu Narodowego w Radzie Ministrów odebrał naczelne dowództwo Jenerałowi Dembińskiemu. (Słychać że wszelkie czynności w Rządzie poruczy zastępcy swemu Panu B. Niemojowskiemu, a sam stanie na czele wojska.)

— Główna kwatera Paszkiewicza w Błoniu.

— P. Jelski Prezes Banku naszego zachęca w Londynie przez pisma publiczne do pożycki *posiłki Polskie.*

— Wczoraj kozacy snuli się za Pragą. Ubito z nich kilkunastu.

— Książe Adam Wirtemberg kazał w Radomiu powiesić Kapitana Bobowskiego, Galicyanina i 7 podchorążych byłych uczniów Uniwersytetu. Działo się to przed tygodniem.

— Dnia 30 z. m. w Paryżu zebrał się lud przed Palais Royal i wydawał okrzyki: *niech żyją Polacy!* Gwardya Narodowa przywróciła spokojność.

— W zeszły Poniedziałek w domu zarobkowym za rogatkami Wolskiemi osadzeni więźnie utracili życie: Makrot Henryk, Szlej Mateusz, Szymanowski Hieronim, Grinberg Ludwik, Ejzyk Herszko Jednorączka, Ejzyk Lewkowicz Szwarc, Fajwel Jchowicz, Josek Jchowicz, Fanchel Herszkowicz, Lejba Gerszkowicz Tanchel, Haim Abrahamowicz, Lejba Ickowicz Kusek, Mordkowicz Chaim, Michel Moszkowicz Mendrzak, Wolf Baran, Abraham Moszkowicz, Berek Blumenkrant, Icek Mitelman, Koil Lewkowicz. Ocaleni zostali. Felix Gumowski, Michał Kaczerowski. Ranni ale żyją. Wilhelm Wolner, Mendel Falkowicz, Josek Jachowicz Szwartz, Lejbko Lewin, Judka Moskowicz, Berek Salamowicz, Dawid Chruśniki, Icek Salfer, Ela Jungstein, Cheim Mordkowicz, Arje Lejbkowicz.

— Autor artykułu *Onegdajsze wypadki* w Nrze 220 Gazety Polskiéj zamieszczonego dostrzegłszy, iż w ustępie piérwszym po słowach: «Ile krok ten ludu rozpaczą wiedzionego jest wistocie sprawiedliwym» opuszczone zostało następujące zdanie: *chociaż bolejemy że to nie stało się za wyrokiem sądowym, i że chwała rewolucyi naszéj na samowolnym postępku cierpieć może*, a przez opuszczenie tego autor mógłby bydź narażonym na posądzenie go, o bezwarunkowe pochwalanie takich gwałtownych kroków; przeto upraszam Redakcyę G. Pol. aby niniejsze dopełnienie w Gazecie swojéj bezzwłocznie umieściła. M.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.